

# **„We Remember Katyn”, or the Katyn Massacre in the activities of the opposition in the 1970s and 1980s**

**Sebastian Ligarski, Ph.D. DSc,  
Grzegorz Majchrzak, Ph.D.**

---

Institute of National Remembrance, Poland

## ABSTRACT

*In his article, the author discusses the communist propaganda of the authorities against the Katyn Massacre and the opposition's fight against the Katyn lie. The memory and truth about the countrymen murdered by the Soviets survived in People's Poland – despite the great efforts of the communist authorities. Opposition activists published materials about the Katyn Massacre outside the official circulation, that is beyond the reach of censorship.*

## KEYWORDS

Communist Poland, Katyn lie, Katyn Massacre, second publishing circulation (samizdat)



# „Katyń Pamiętamy”, czyli Zbrodnie Katyńska w działaniach opozycji w latach 70. i 80.

**dr hab. Sebastian Ligarski,  
dr Grzegorz Majchrzak**

Instytut Pamięci Narodowej, Polska

## STRESZCZENIE

*Od drugiej połowy lat 70. działała w PRL opozycja demokratyczna. Walczyła ona nie tylko o prawa obywatelskie czy demokrację, ale też o przywrócenie prawdy o polskiej historii, w tym o Zbrodni Katyńskiej. Był to temat ważny dla Polaków, o czym świadczy chociażby popularność publikacji na temat Katynia. Był też kwestią istotną dla polskich opozycjonistów, którzy utworzyli dwie niezależne instytucje nawiązujące wprost do tego tragicznego wydarzenia: Instytut Katyński i Komitet Katyński. Działania z myślą o przywróceniu prawdy o Zbrodni Katyńskiej oraz upamiętnieniu jej ofiar prowadzono na różnych polach. Służyły temu publikacje wydawane poza zasięgiem cenzury – od książek poprzez prasę (w tym „Biuletyn Katyński”), znaczki, kalendarze etc. Opozycja organizowała również – szczególnie w związku z 40. rocznicą zbrodni – demonstracje, manifestacje, czy to uliczne, czy w miejscach pamięci takich jak Dolinka Katyńska na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Stopniowo wachlarz działań związanych z upamiętnianiem ofiar zbrodni się poszerzał – w latach 80. pojawiły się okolicznościowe medale, o Katyniu można było też usłyszeć w audycjach podziemnego Radia „Solidarność”. Przypomnienie autentycznych okoliczności Zbrodni Katyńskiej nie było bezpieczne – jedną z ostatnich ofiar „nieznanych sprawców” na początku 1989 roku był ks. Stefan Niedzielak, który przez lata walczył o prawdę na ten temat.*

## SŁOWA KLUCZOWE

Polska komunistyczna, kłamstwo katyńskie, zbrodnie katyńska, drugi obieg wydawniczy

**P**amięć i prawda o rodakach pomordowanych przez Sowietów przetrwała w Polsce Ludowej – i to mimo wielkiego wysiłku władz komunistycznych, aby tak się nie stało<sup>1</sup>. Swój udział w walce o przywrócenie prawdy i upamiętnienie ofiar mieli również działacze opozycji demokratycznej z lat 1976-1989. Nie tylko ci, którzy pamięć, prawdę o Zbrodni Katyńskiej mieli na swoich sztandarach.

## KATYŃSKIE PUBLIKACJE

Dla działającej w PRL od połowy lat 70. opozycji demokratycznej najważniejszym celem była walka o prawa człowieka i demokrację. Jednak nie ograniczała się ona jedynie do tych kwestii i prowadziła działalność na różnych polach. Jednym z nich była walka z białymi plamami w polskiej historii najnowszej oraz demaskowanie kłamstw peerelowskiej propagandy o zdarzeniach z przeszłości. Do tych ostatnich należało m.in. kłamstwo katyńskie. Zbrodnia Katyńska była dla Polaków ważnym tematem. Najlepiej chyba świadczy o tym fakt, że najczęściej publikowaną w tzw. drugim obiegu (czyli poza zasięgiem cenzury) pozycją była niewielka książeczka zatytułowana *Katyń*, której autorem był Ryszard Zieliński – wydawana najczęściej pod nazwiskami pierwszej i ostatniej ofiary z listy katyńskiej, czyli Jana Abramskiego i Ryszarda Żywieckiego. Po raz pierwszy ukazała się ona w 1977 roku nakładem Społecznego Instytutu Pamięci Narodowej im. Józefa Piłsudskiego i do 1989 roku była wielokrotnie wznawiana – doczekała się łącznie kilkudziesięciu wydań<sup>2</sup>.

Mord katyński był przedmiotem wielu publikacji wydanych poza oficjalnym obiegiem wydawniczym. Do najgłośniejszych z nich należała z pewnością książka Jerzego Łojka *Dzieje sprawy Katynia* wydana po raz pierwszy w 1980 roku, oczywiście pod pseudonimem – Leopold Jerzewski. Warto wspomnieć, że za swoją działalność (m.in. na tym polu) Jerzy Łojek stracił pracę w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, a także nigdy nie uzyskał tytułu profesora<sup>3</sup>. Opublikowane we wrześniu 1989 roku oficjalne wydanie wspomnianej książki było z ingerencjami cenzury<sup>4</sup>. W drugim obiegu tłumaczono i wydawano ważniejsze pozycje, które wcześniej ukazały się za granicą. W latach 80. wydrukowano głośną na Zachodzie

<sup>1</sup> Najpełniej do tej pory o walce o odkłamywane prawdy na temat Zbrodni Katyńskiej i upamiętnianiu jej ofiar pisali: Andrzej Przewoźnik i Jolanta Adamska, zob.: A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń. Zbrodnia, prawda, pamięć*, Warszawa 2010. Z kolei na temat prób przeciwdziałania ze strony władz PRL – a dokładniej aparatu bezpieczeństwa – tego rodzaju działalności Przemysław Gasztołd-Seń. Zob.: P. Gasztołd-Seń, *Siła przeciw prawdzie. Represje aparatu bezpieczeństwa PRL wobec osób kwestionujących oficjalną wersję Zbrodni Katyńskiej*, [w:] *Zbrodnia Katyńska: w kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2015, s. 132-153. Z licznych publikacji na ten temat warto wymienić jeszcze tekst Witolda Wasilewskiego: W. Wasilewski, *Pamięć Katynia. Działania opozycji*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 5-6, s. 60-67.

<sup>2</sup> A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń. Zbrodnia, prawda...*, op. cit., s. 418.

<sup>3</sup> *Jerzy Łojek – niepokorny historyk dylematów niepodległości. Życie, twórczość, nagroda*, oprac. B. Mamontowicz-Łojek, Warszawa 2006; Zob. też. S. Ligarski, *Profesura w zamrażalce*, „Polityka” 2020, nr 11, s. 58-59.

<sup>4</sup> A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń. Zbrodnia, prawda...*, op. cit., s. 419.



książkę Janusza Kazimierza Zawodnego *Śmierć w lesie* (jej pierwsze wydanie ukazało się w 1962 roku w Wielkiej Brytanii) oraz *Raporty katyńskie ambasadora O'Malley'a* (wydane w latach 70. w Londynie pt. *Katyn. Despatches of Sir Owen O'Malley to the British government*). Przed wszystkim jednak drukowano pozycje krajowe, np. dzieło Antoniego Lenkiewicza *Kawalerowie Polski Niepodległej. Z Listy Katyńskiej. Noty i szkice biograficzne od A do Z*. Publikowano wiele dokumentów dotyczących Zbrodni Katyńskiej, m.in. *Katyn. Raport Polskiego Czerwonego Krzyża czy Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*. Drukowano również związane z nią wspomnienia, np. krótki, ale wstrząsający *Pamiętnik znaleziony w Katyniu* ppłk. Adama Solskiego, zawierający opis wyjazdu z Kozielska do Katynia<sup>5</sup>.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że od wiosny 1979 roku ukazywał się w Krakowie „Biuletyn Katyński”. Był on wydawany przez Instytut Katyński w Polsce. Do 1981 roku wyszło łącznie 38 numerów tego miesięcznika. Jego redaktorami byli Andrzej Kostrzewski i Adam Macedoński. Na łamach biuletynu zamieszczano dokumenty Instytutu Katyńskiego – to właśnie tam (w numerze pierwszym) ogłoszono powstanie instytucji<sup>6</sup>. Ale oczywiście nie tylko. Publikowano też dokumentację dotyczącą Zbrodni Katyńskiej – listę katyńską, materiały dowodowe – bibliografię publikacji na jej temat, chronologię „sprawy katyńskiej”, sylwetki ofiar oraz ich nekrologi. Oprócz tego przedrukowywano fragmenty innych publikacji o Katyniu, które nie miały szans ukazać się legalnie w PRL (np. książki Louisa FitzGibbona pt. *Katyn – triumf szatana*), ich recenzje oraz okolicznościowe przemówienia, np. kazanie bp. Władysława Rubina z okazji poświęcenia pomnika katyńskiego w Londynie 18 września 1976 roku<sup>7</sup>.

Oczywiście Zbrodnia Katyńska – szczególnie przy okazji kolejnych rocznic – była obecna na łamach wielu innych pism wychodzących poza zasięgiem cenzury. W niezależnej prasie drukowano artykuły na temat Katynia, oświadczenia, odezwy i apele, a nawet wiersze. Zbrodnię upamiętniali w swych utworach znani artyści niezależni: Zbigniew Herbert (wiersz *Guziki*) czy Jacek Kaczmarski (w piosence *Katyn*), jak również autorzy dużo mniej znani. W „Biuletynie Katyńskim” zamieszczono wiersz Alicji Pomian-Pożerskiej Matulewicz, który powstał na emigracji – w Kanadzie – w 1976 roku<sup>8</sup>. W prasie wychodzącej poza zasięgiem cenzury drukowano jednak przede wszystkim dzieła autorów krajowych. W kwietniu 1983 roku „Tygodnik Mazowsze” opublikował – jak stwierdzono, rzekomo bez wiedzy i zgody autorki – wiersz Krystyny Kutry<sup>9</sup>. Na łamach tego samego pisma ukazał się rok później utwór Witolda Dąbrowskiego, związanego od połowy lat 70. z opozycją<sup>10</sup>. Z kolei

<sup>5</sup> A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyn. Zbrodnia, prawda...*, op. cit., s. 418-419.

<sup>6</sup> „Biuletyn Katyński” 1979, nr 1, s. 2-4.

<sup>7</sup> „Biuletyn Katyński” 1979, nr 7, s. 1-3.

<sup>8</sup> „Biuletyn Katyński” 1979, nr 4, s. 1.

<sup>9</sup> „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 47, s. 1.

<sup>10</sup> „Tygodnik Mazowsze” 1984, nr 84, s. 1.

w czasopiśmie „Z Dnia na Dzień” swój wiersz w kwietniu 1985 roku opublikował ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski<sup>11</sup>.

## NIEZALEŻNE ORGANIZACJE KATYŃSKIE

Wśród organizacji opozycyjnych, które powstawały od połowy lat 70., nie brakowało takich, które odwoływały się do naszej tragicznej historii, w tym do Zbrodni Katyńskiej. Były to wspomniane już Instytut Katyński oraz Komitet Katyński. Ten pierwszy został założony w Krakowie wiosną 1978 roku przez Adama Macedońskiego, Andrzeja Kostrzewskiego oraz Stanisława Tora. W tym samym roku dołączyli do nich Kazimierz Godłowski i Leszek Martini, krewny prokuratora Romana Martiniego, zamordowanego w 1946 roku w związku ze sprawą Katynia. Początkowo (do kwietnia 1979 roku) Instytut działał w sposób tajny, potem już w sposób jawny. Oprócz wydawania „Biuletynu Katyńskiego” zajmował się tłumaczeniem obcojęzycznych publikacji dotyczących Katynia, m.in. Raportu Komisji Specjalnej Kongresu Stanów Zjednoczonych do Zbadania Mordu w Katyniu. Wydawał liczne oświadczenia, odezwy, listy oraz apele, a także współorganizował uroczystości ku czci pomordowanych (m.in. w 1980 roku) oraz prelekcje i wykłady na temat Zbrodni Katyńskiej<sup>12</sup>.

Z kolei Komitet Katyński utworzono w Warszawie we wrześniu 1979 roku. Jego inicjatorami byli: ks. Wacław Karłowicz, bracia – Stefan, Andrzej, Arkadiusz i Sławomir Melakowie, Jan Waś i ks. Antoni Czajkowski, a deklarację założycielską podpisało dziewiętnaście osób. Celem Komitetu, noszącego początkowo nazwę Konspiracyjny Komitet Katyński, było głoszenie prawdy, demaskowanie kłamstw peerelowskiej propagandy na temat faktycznych sprawców Zbrodni Katyńskiej i upamiętnienie jej ofiar, a także – szerzej – pielęgnowanie pamięci o Polakach pomordowanych na Wschodzie<sup>13</sup>. Członkowie Komitetu Katyńskiego ustawili na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach w Dolince Katyńskiej, która była tradycyjnym i symbolicznym miejscem upamiętniania ofiar Zbrodni Katyńskiej, drewniany krzyż ze znakiem Polski Walczącej oraz z inskrypcją o ofiarach zabitych na nieludzkiej ziemi strzałem w tył głowy. Został on co prawda szybko usunięty przez „nieznanych sprawców”. Jednak to wydarzenie stało się przyczynkiem do pomysłu trwalszego uczczenia w tym miejscu ofiar Zbrodni Katyńskiej – ustawienia monumentalnego, kilkumetrowego pomnika katyńskiego. Doszło do tego 31 lipca 1981 roku, a czyn ten stał się najgłośniejszym, najbardziej znanym działaniem Komitetu. Ponadto co roku 13 kwietnia, czyli w rocznicę ujawnienia Zbrodni Katyńskiej, z inicjatywy działaczy Komitetu Katyńskiego odprawiano mszę świętą w intencji pomordowanych oficerów Wojska Polskiego. Podobne celebrowano 17 września – w kolejne rocznice napaści Związku Sowieckiego na Polskę. Również

<sup>11</sup> „Z dnia na dzień” 1985, nr 15, s. 1.

<sup>12</sup> A. Macedoński, *Historia Instytutu Katyńskiego w Polsce*, [w:] *Zbrodnia nie ukarana. Katyń – Twer – Charków*, Warszawa 1996, s. 188-196.

<sup>13</sup> A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń. Zbrodnia, prawda...*, op. cit., s. 418.

każdego roku spotykano się – 1 sierpnia czy 1 listopada – na warszawskich Powązkach, oczywiście w Dolince Katyńskiej. Na terenie kościoła św. Anny Komitet regularnie organizował niezależne wykłady i spotkania z kombatantami. Przy okazji tych i innych spotkań kolportowano wydawnictwa podziemne, zwłaszcza te dotyczące Zbrodni Katyńskiej. Komitet Katyński wykonywał także krzyżyki i orzełki katyńskie, z napisem *Katyń 1940*, i wręczał je osobom zasłużonym w walce o ujawnienie prawdy o Zbrodni Katyńskiej. Jednym z pierwszych odznaczonych był ks. Jerzy Popiełuszko<sup>14</sup>.

## CZTERDZIESTA ROCZNICA ZBRODNI

W 1980 roku przypadała czterdziesta rocznica Zbrodni Katyńskiej. Rok ten został ogłoszony – najpierw przez polską emigrację na Zachodzie, a później przez działaczy opozycji w kraju – Rokiem Katyńskim, a 13 kwietnia 1980 roku był dniem żałoby narodowej, której wyrazem miały być czarne opaski noszone na rękawach. Opozycjoniści skoncentrowali się w swoich działaniach na zbrodni. Uchwalili – m.in. Instytut Katyński, Komitet Obrony Robotników, Komitet Porozumienia na Rzecz Samostanowienia Narodu, Konfederacja Polski Niepodległej czy Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela – z tej okazji szereg okolicznościowych apeli i oświadczeń.

Jako jeden z pierwszych uczynił to Komitet Porozumienia na Rzecz Samostanowienia Narodu, utworzony w lutym 1979 roku z inicjatywy Wojciecha Ziemińskiego, od lat zaangażowanego w ujawnianie prawdy o Zbrodni Katyńskiej. To właśnie ten Komitet ogłosił rok 1980 rokiem pamięci narodowej. Jego działacze w odezwie z 27 grudnia 1979 roku stwierdzali: *W 1980 roku będziemy czcić w sposób szczególnie pamięć setek tysięcy żołnierzy polskich i ludności cywilnej, którzy w następstwie sowieckiej agresji z 17 września 1939 roku oddali na Wschodzie swe życie za Polskę. Przede wszystkim będziemy czcić pamięć blisko 15 tysięcy zamordowanych tam przed 40 laty oficerów Wojska Polskiego. Część z nich więzionych uprzednio w Kozielsku, w liczbie około czterech i pół tysiąca zginęła w lesie katyńskim koło Smoleńska – w okresie od końca marca do początku maja 1940 roku [...]. Miejsca śmierci pozostałych – więzionych do wiosny 1940 roku w Starobielsku i Ostaszkowie – dotąd pozostają dla nas nieznanymi<sup>15</sup>. I wzywali: *W 1980 roku, uznanym już przez światową społeczność Polonii za Rok Katyński, wzmóžmy nasze działanie – aby stosunki między narodami były budowane na prawdzie i sprawiedliwości. Domagajmy się od rządu ZSRR ujawnienia sprawców i okoliczności śmierci oficerów polskich – oraz umożliwienia Narodowi Polskiemu otoczenia opieką wszystkich grobów poległych, pomordowanych i zmarłych na Wschodzie obywateli Rzeczypospolitej. Domagajmy się od władz PRL podjęcia niezbędnych kroków**

<sup>14</sup> Więcej na temat działalności Komitetu Katyńskiego zob. Ł. Kudlicki, A. Melak (współpraca), *Stefan Melak. Strażnik pamięci Katynia*, Warszawa 2015.

<sup>15</sup> Odezwa Komitetu Porozumienia na Rzecz Samostanowienia Narodu w związku z ogłoszeniem roku 1980 Rokiem Katyńskim, 27 grudnia 1979 r., [w:] *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976-1980. Wybór dokumentów*, oprac. Z. Hemmerling, M. Nadolski, Warszawa 1994, s. 650-651.

w tym kierunku – a także uczczenia ofiar wzniesieniem Pomników Pamięci Narodowej w miejscach masowej śmierci oraz w stolicy Polski<sup>16</sup>.

Cztery miesiące później, 27 kwietnia 1980 roku, działacze Komitetu Porozumienia na Rzecz Samostanowienia Narodu skierowali do Organizacji Narodów Zjednoczonych list z żądaniem powołania międzynarodowej komisji w celu wyjaśnienia sprawy Katynia. Na inny ciekawy krok zdecydowali się członkowie Instytutu Katyńskiego, którzy w kwietniu 1980 roku wystosowali list otwarty do przewodniczącego Rady Państwa PRL i prezesa Rady Ministrów. Żądali w nim: 1. Odszukania, ujawnienia, osądzenia, ukarania i potępienia zbrodniarzy winnych zbrodni ludobójstwa dokonanej na polskich jeńcach wojennych w Katyniu, Dergaczach, Bologoje i innych miejscowościach ZSRR, 2. Godnego i oficjalnego uczczenia pamięci ofiar tej zbrodni, 3. Przyznania odpowiednich odszkodowań dla rodzin ofiar. Powoływali się przy tym na prawo karne PRL, a konkretnie artykuł 252 paragraf 1 kodeksu karnego, w myśl którego „ukrywanie, przemilczanie oraz fałszowanie okoliczności śmierci żołnierzy Wojska Polskiego” miało stanowić przestępstwo<sup>17</sup>. Jeszcze dalej poszedł – kilka miesięcy wcześniej, 1 stycznia 1980 roku – działacz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Adam Wojciechowski, który wystosował list otwarty do ambasadora ZSRR w Polsce. List ten uznano w MSW za prowokacyjny (czemu zresztą trudno się dziwić). Wojciechowski stwierdzał: *Nie wątpię, że władze radzieckie zorganizują uroczystości rocznicowe i że ułatwią w nich udział obywatelom radzieckim polskiego pochodzenia, jak i przybyšom z Polski. I dodawał: Dlatego proszę Jego Eksce-lencję o wydanie mi wizy pobytowej w ZSRR, w okresie marzec – maj br., abym mógł złożyć hołd pamięci moich bohaterskich rodaków*<sup>18</sup>.

W drugoobiegowej prasie ukazało się wiele artykułów poświęconych Zbrodni Katyńskiej, a „Biuletyn Dolnośląski” – najważniejsze wrocławskie pismo ukazujące się przed powstaniem „Solidarności” – zamieścił specjalny, kilkunastostronicowy dodatek. Z kolei czytelnicy „Ucznia Polskiego” mogli się dowiedzieć, że: *13 kwietnia br. Obchodzona będzie 40. Rocznica tragedii, która została faktycznie wymazana z historii Polski. Tragedia ta, to mord 4500 oficerów polskich w tzw. Lasku Katyńskim. Odpowiedzialność za ten czyn spada na ówczesne władze Związku Radzieckiego [...]. W całym PRL „sprawa katyńska” nie znalazła miejsca w podręcznikach szkolnych do historii. Jest tematem „tabu”, na który nie wolno pisać, aby nie drażnić „wielkiego sojusznika”*<sup>19</sup>. Na łamach tego pisma zaapelowano jednocześnie do czytelników: *Ale czy wolno nam milczeć, młodzieży polskiej w obliczu tak straszliwej tragedii tysięcy najlepszych Polaków? Nie! [...]*

<sup>16</sup> Ibidem, s. 651.

<sup>17</sup> List otwarty Instytutu Katyńskiego w Polsce do władz państwowych w sprawie wszczęcia postępowania zmierzającego do ujawnienia prawdy o sprawach zbrodni katyńskiej, kwiecień 1980 r., [w:] *Opozycja małopolska w dokumentach 1976-1980*, oprac. A. Roliński, K. Bielawska (współpraca), M. Orski (współpraca), Kraków 2003, s. 507.

<sup>18</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN BU), 0296/229 r. 1, List otwarty Adama Wojciechowskiego do ambasadora ZSRR w PRL z 1 stycznia 1980 r., k. 25.

<sup>19</sup> *Rok katyński*, „Uczeń Polski” 1980, nr 9/10.

*Domagajcie się prawdy od waszych nauczycieli o dziejach Polski, o dziejach stosunków polsko-radzieckich z lat 1939-[19]41 i o całych dziejach najnowszych*<sup>20</sup>.

Na ulicach polskich miast i w innych miejscach, w całym praktycznie kraju – mimo działań Służby Bezpieczeństwa – pojawiło się mnóstwo ulotek, napisów czy plakatów. 3 kwietnia 1980 roku funkcjonariusze w Sopocie zauważyli napis *Pomścimy Katyń*, a pięć dni później – tym razem na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Gdyni Redłowie – *Katyń*<sup>21</sup>. Z kolei napis *Naród Polski czci pamięć 15 000 zamordowanych oficerów polskich przez zbrodniarzy sowieckich* katowiccy esbecy odnotowali w pociągu relacji Kolutzki – Gliwice<sup>22</sup>. Osiem ulotek o treści: *KPN, Katyń pomścimy, precz z sowietami, kadra Polski Niepodległej* odkryto w Białowieży 22 marca 1980 roku<sup>23</sup>, a dziewięć plakatów nawiązujących do 40. rocznicy Zbrodni Katyńskiej – w Lublinie 5 kwietnia<sup>24</sup>. Niestety, część autorów, kolporterów i wykonawców Służba Bezpieczeństwa namierzyła (m.in. 15-letniego ucznia Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Koźuchowie w województwie zielonogórskim, który na jej terenie rozrucił 20 marca kilka ulotek dotyczących Zbrodni Katyńskiej)<sup>25</sup> lub wręcz złapała na gorącym uczynku, np. „związane z KPN” dwie uczennice szkół pomaturalnych w Warszawie podczas wykonywania napisu *Katyń* na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach 12 kwietnia<sup>26</sup>. W innych przypadkach – przynajmniej niektórych – Służba Bezpieczeństwa prowadziła szersze działania: sprawa pod kryptonimem „Tablica” w związku z umieszczeniem 27 kwietnia 1980 roku na Placu Farnym w Rzeszowie tablicy upamiętniającej 40. rocznicę zbrodni trwała do 1983 roku<sup>27</sup>, natomiast rozpracowanie o kryptonimie „Pieczęć” – w reakcji na odkrycie w styczniu 1980 roku na terenie Poznania napisów wykonanych tuszem „techniką pieczętowania” o treści *Katyń 1940* – zakończono po kilkunastu miesiącach, w 1981 roku<sup>28</sup>.

Działacze opozycji nie ograniczali się do apeli, oświadczeń, okolicznościowych publikacji, ulotek, napisów i plakatów. Próbowali również organizować niezależne i oczywiście nielegalne obchody. Udało się to – mimo zdecydowanego przeciwdziałania ze strony władz PRL, głównie Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej – m.in. w Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi czy Warszawie.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> AIPN BU, 0296/209 t. 2, Kronika nr 4 negatywnych akcji politycznych związanych z rocznicą wydarzeń katyńskich, opracowana w Wydziale I Departamentu III MSW z dnia 14 kwietnia 1980 r., k. 96.

<sup>22</sup> Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (AIPN Ka), 240/856, „40 rocznica zbrodni katyńskiej. 1940-1980”.

<sup>23</sup> AIPN BU, 0296/209 t. 2, Kronika nr 1 negatywnych akcji politycznych związanych z rocznicą wydarzeń katyńskich, opracowana w Wydziale I Departamentu III MSW z dnia 24 marca 1980 r., k. 84.

<sup>24</sup> AIPN BU, 0296/209 t. 2, Kronika nr 3 negatywnych akcji politycznych związanych z rocznicą wydarzeń katyńskich, opracowana w Wydziale I Departamentu III MSW z dnia 6 kwietnia 1980 r., k. 94.

<sup>25</sup> AIPN BU, 0296/209 t. 2, Kronika nr 4 negatywnych akcji politycznych związanych z rocznicą wydarzeń katyńskich, opracowana w Wydziale I Departamentu III MSW z dnia 14 kwietnia 1980 r., k. 96.

<sup>26</sup> AIPN BU 0296/209 t. 2, Kronika nr 4 negatywnych akcji politycznych związanych z rocznicą wydarzeń katyńskich, opracowana w Wydziale I Departamentu III MSW z dnia 14 kwietnia 1980 r., k. 99.

<sup>27</sup> Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie (AIPN Rz), 00141/2288/D.

<sup>28</sup> Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu (AIPN Po), 0186/707/D.



W Krakowie 13 kwietnia 1980 roku – jak potem informowano nie bez przesady na łamach „Biuletynu Katyńskiego” – „duża grupa ludzi”<sup>29</sup> (według jednego z uczestników, Ryszarda Majdzika, było to około 40 osób<sup>30</sup>, również w ocenie SB miało być ich około 40, ale włącznie z licznymi gapiami<sup>31</sup>) po nabożeństwie za pomordowanych odprawionym w Kościele Mariackim przeszła na rynek, w miejsce, gdzie kilka tygodni wcześniej, 21 marca, samospalenia m.in. w proteście przeciwko kłamstwu katyńskiemu dokonał Walenty Badyłak. Złożono tam kwiaty i zapalono znicze, a wdowa po jednym z zamordowanych w Katyniu umieściła w tym miejscu kartkę z jego imieniem i nazwiskiem. Ponadto na płycie rynku manifestantom udało się wykonać napis *KATYŃ*. Służba Bezpieczeństwa usiłowała nie dopuścić do demonstracji i zatrzymała kilka godzin wcześniej sześć osób (w tym Adama Macedońskiego, który miał pierwotnie wygłosić okolicznościowe przemówienie), a w trakcie „działań filtracyjnych” w rejonie rynku – kolejnych 21 osób. Jednej z nich – Janowi Frączkowi – odebrano transparent z napisem *Katyń 1940-1980*<sup>32</sup>. Sukces SB nie był pełny, bo do rocznicowego przemówienia jednak doszło. Przemawiał Roman Kahl-Stachniewicz. Jak potem wspominał: *Nie wygłosiłem przygotowanego na tę okazję przemówienia, bo nie miałem brać udziału w tych obchodach i nie miałem tego tekstu. Improwizowałem. Powiedziałem z jakiej okazji się zebraliśmy, o represjach jakie spotkały organizatorów, potem zapaliliśmy znicze przy studzience i odśpiewaliśmy pieśni patriotyczne [...] To była bardzo wzruszająca manifestacja*<sup>33</sup>.

Służba Bezpieczeństwa prowadziła „działania filtracyjne” również w innych miejscach – gdzie planowali się zebrać i oddać hołd pomordowanym czterdzieści lat wcześniej rodakom działacze opozycji. Tak też było w przypadku Cmentarza Wojskowego na Powązkach, gdzie znajdowała się Dolinka Katyńska, będąca tradycyjnym miejscem upamiętniania ofiar Zbrodni Katyńskiej. Funkcjonariusze orientowali się w planach działaczy Konfederacji Polski Niepodległej dotyczących obchodów w tym miejscu. W efekcie zatrzymano wiele osób, m.in. szefa KPN Leszka Moczulskiego z żoną czy Bernarda Koleśnika – zresztą agenta SB. Mimo to przy symbolicznej mogile katyńskiej zebrało się, według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, około 250 osób, złożono 10 wiązanek kwiatów, a rocznicowe przemówienia wygłosili Tadeusz Stański i ojciec Bronisław Sroka. Niestety, zdjęcia i nagrania z cmentarza ich autorom odebrali „czujni” funkcjonariusze<sup>34</sup>.

Niekiedy ograniczano się do okolicznościowych mszy świętych. Tak było na przykład w Tarnowie. Do masowego udziału w nabożeństwie oraz „zachowania

<sup>29</sup> Informacja z przebiegu demonstracji w dniu 13 kwietnia 1980 r. na Rynku Głównym w Krakowie, 13.04.1989 r., [w:] *Opozycja małopolska...*, op. cit., s. 498.

<sup>30</sup> M. Lewandowski, M. Gawlikowski (współpraca), *Prześladowani, wyszydzani, zapomniani... Niepokonani*, t. 1: *ROPiO i KPN w Krakowie 1977-1981*, Kraków 2009, s. 139.

<sup>31</sup> AIPN BU 0296/209 t. 2, Kronika nr 4 negatywnych akcji politycznych związanych z rocznicą wydarzeń katyńskich, opracowana w Wydziale I Departamentu III MSW z dnia 14 kwietnia 1980 r., k. 100.

<sup>32</sup> P. Gasztold-Señ, *Sila przeciw prawdzie...*, op. cit., s. 147-148.

<sup>33</sup> M. Lewandowski, M. Gawlikowski (współpraca), *Prześladowani, wyszydzani...*, op. cit., s. 139.

<sup>34</sup> P. Gasztold-Señ, *Sila przeciw prawdzie...*, op. cit., s. 148.

godności i powściągliwości podczas uroczystości” wzywał zespół redakcyjny i współpracownicy niezależnego pisma „Wiadomości Tarnowskie”. W Warszawie mszę odprawiono 2 kwietnia 1980 roku w kościele o.o. Dominikanów przy ul. Freta. Zamówił ją Edward Staniewski. W nabożeństwie wzięło udział – w ocenie MSW – około 600 osób. Okolicznościowe kazanie wygłosił ojciec Krzysztof Kasznica. Miało ono zawierać „wrogie akcenty polityczne”. Zapewne zaliczono do nich stwierdzenie, że „nie będzie wymieniał zbrodniarzy po imieniu z wiadomych względów”<sup>35</sup>. Na marginesie warto dodać, że zamawianie rocznicowych nabożeństw nie zawsze było sprawą łatwą. Kłopoty z tym mieli działacze opozycji w Łodzi, nie udało się w Szczecinie. Był to efekt postawy biskupa szczecińskiego Kazimierza Majdańskiego, który nie tylko odmówił (dwukrotnie) spotkania z inicjatorami mszy rocznicowych, ale – co więcej – oficjalnie zabronił podlegającym mu księżom ich odprawienia<sup>36</sup>.

Zdarzały się też inne, bardziej nietypowe inicjatywy. 13 lutego 1980 roku działacze Komitetu Porozumienia na Rzecz Samostanowienia Narodu wystosowali do polskich sportowców apel o bojkot letniej olimpiady. Pisali w nim: *Letnie igrzyska mają się odbyć w lipcu 1980 r. w Moskwie – stolicy kraju, gdzie przed 40 laty dokonano zbrodni ludobójstwa na około 15 tysiącach oficerów polskich, wziętych do niewoli przez wojska rosyjskie, które wraz z wojskami niemieckimi dokonały inwazji Polski we wrześniu 1939 r. Komitet Porozumienia na rzecz Samostanowienia Narodu proklamował rok 1980 Rokiem Pamięci Narodowej i domaga się ujawnienia przez rząd Związku Radzieckiego jego sprawców i okoliczności zbrodni katyńskiej oraz wskazania wszystkich mogił pomordowanych w ZSRR obywateli polskich. W oświadczeniu z 31 stycznia przeciwstawiliśmy się najnowszej inwazji wojsk radzieckich na Afganistan. W powyższej sytuacji, udział polskich olimpijczyków na igrzyskach moskiewskich należy uznać za sprzeczny z godnością Narodu, od dwu wieków walczącego o swoją Niepodległość i przelewającego hojnie krew za „wolność waszą i naszą”<sup>37</sup>. Nie był to jedyny tego rodzaju apel. Kilka miesięcy później, 1 lipca 1980 roku, działacze Konfederacji Polski Niepodległej w Rzeszowie rozrzucili ulotki również skierowane do polskich sportowców. Zwracali się do nich o bojkot moskiewskiej olimpiady. Pisali: *Pamiętajcie, że w roku 1939 armia sowiecka również bezprawnie wtargnęła na ziemie polskie – nasze matki i dzieci były deportowane w tajgi syberyjskie, zaś żołnierzy i oficerów więziono w karnych obozach. W samym Katyniu wymordowano około 15 tys. naszych oficerów i żołnierzy, a łagry w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie są jeszcze niezbadane*<sup>38</sup>. Trudno powiedzieć, czy w ogóle te apele dotarły do polskich sportowców, a jeśli nawet, to nie przyniosły one żadnego efektu.*

<sup>35</sup> Ibidem, s. 148.

<sup>36</sup> AIPN BU, 0296/209 t. 2, Kronika nr 4 negatywnych akcji politycznych związanych z rocznicą wydarzeń katyńskich, opracowana w Wydziale I Departamentu III MSW z dnia 14 kwietnia 1980 r., k. 101.

<sup>37</sup> AIPN BU, 0236/231 t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III Departamentu III MSW z dnia 11 marca 1980 r., k. 4.

<sup>38</sup> AIPN, IPN BU 0236/231 t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III Departamentu III MSW z dnia 11 marca 1980 r., k. 8.

Niestety, nie ma informacji, ile osób w związku z obchodami czterdziestej rocznicy Zbrodni Katyńskiej lub przygotowaniem do nich było ogółem represjonowanych (zatrzymanych na 48 godzin, aresztowanych czy skazanych przez sądy). Wiadomo jedynie, że w trakcie nielegalnych manifestacji zatrzymano – według danych MSW – w całym kraju 72 osoby. Służba Bezpieczeństwa przechwyciła także ponad osiem tysięcy okolicznościowych druków<sup>39</sup>. Pozwoliło to częściowo sparaliżować tak niemile władzy ludowej obchody, ale nie wystarczyło, aby je uniemożliwić.

## KATYŃSKIE KRZYŻE

O Katyniu nie zapomniano po powstaniu „Solidarności”, chociaż działacze związku podchodzili do Zbrodni Katyńskiej z dużą ostrożnością, wręcz z pewną rezerwą, gdyż dla władz PRL – mimo naruszenia ich faktycznego monopolu w wielu kwestiach historycznych i narzuconego przez nich zakłamania czy milczenia – pozostawała ona nadal tematem newralgicznym, drażliwym. Dlatego też kwestia Zbrodni Katyńskiej w ogóle nie pojawiała się w ogólnopolskim – wychodzącym w nakładzie 500 tysięcy egzemplarzy i podlegającym cenzurze – „Tygodniku Solidarność”. Była za to incydentalnie obecna w prasie zakładowej, przeznaczonej „do użytku wewnętrznego”. Lecz pisano w niej nader ostrożnie, jak stwierdził historyk Witold Wasilewski: *powstrzymując się jednak z reguły od stawiania kropki nad „i” przy określeniu sprawców mordu*<sup>40</sup>. Bardziej bezkompromisowo do sprawy Zbrodni Katyńskiej odnosiło się w swoich publikacjach Niezależne Zrzeszenie Studentów, którego jedną z przyczyn powstania była chęć odkłamania historii Polski wykładanej na uczelniach.

Właśnie w tzw. solidarnościowym karnawale, w Ośrodku Badań Społecznych Regionu „Mazowsze”, działał związkowy instytut naukowy, w ramach którego funkcjonowała Pracownia Historii Współczesnej, kierowana przez badacza Zbrodni Katyńskiej Jerzego Łojka. Jednym z czterdziestu tematów badawczych pracowni była „Sprawa Katynia i zerwania stosunków między rządem ZSRR a rządem RP na emigracji 1943-1945”. Prowadzono również prace nad przygotowaniem podręcznika do historii najnowszej dla liceów, w którym znaleźć się miała Zbrodnia Katyńska<sup>41</sup>. O Katyniu pamiętano również w kwietniu 1981 roku – wtedy w wielu miejscowościach na terenie całego kraju organizowano rocznicowe spotkania, prelekcje, odczyty poświęcone Zbrodni Katyńskiej. Pojawiła się też wówczas większa ilość druków (broszur, plakatów) związanych z tą tematyką. Chyba najgłośniejszymi, najbardziej znanymi z nich były: plakat Krystyny Janiszewskiej z białymi i czerwonymi krzyżami oraz plakat *Katyni* – ze znakiem krzyża w literze t.

To właśnie w czasie legalnej działalności związku ustawiono pomnik katyński na warszawskich Powązkach oraz krzyż katyński na cmentarzu komunalnym przy

<sup>39</sup> A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyni. Zbrodnia, prawda...*, op. cit., s. 420; Więcej na ten temat zob.: Ł. Kudlicki, A. Melak (współpraca), *Stefan Melak...*, op. cit., s. 164-178.

<sup>40</sup> W. Wasilewski, *Pamięć Katynia...*, op. cit., s. 64.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 63-64.



ulicy Bielskiej w Płocku. Pomnik był dziełem Komitetu Katyńskiego i stanął 31 lipca 1981 roku w godzinach południowych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie (w Dolince Katyńskiej). Składał się on z trzypółmetrowego krzyża stojącego na postumencie oraz płyt leżących na ziemi. Na pomniku widniały napisy: *Katyn 1940, Ostaszków, Starobielsk, Kozielsk* oraz litery *W i P*, a także orzeł w koronie. Całość była otoczona brązowym łańcuchem rozpiętym na słupach. Wykonał go Arkadiusz Melak. Po proteście ambasady Związku Sowieckiego pomnik został ukradziony w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia przy użyciu ciężkiego sprzętu przez „nieznanych sprawców”. W reakcji na tę kradzież powstał kilkudziesięcioosobowy jawny Obywatelski Komitet Budowy Pomnika Ofiar Zbrodni Katyńskiej, stawiający sobie za cel wzniesienie nowego monumentu. 6 grudnia 1981 roku wmurowano nawet kamień węgielny i akt erekcyjny, ale budowę pomnika uniemożliwiło wprowadzenie stanu wojennego<sup>42</sup>.

Przetrwał natomiast ustawiony 30 października 1981 roku – z inicjatywy Zarządu Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”, Społecznego Komitetu Ochrony Pomników Pamięci Narodowej oraz płockiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania – krzyż upamiętniający oficerów polskich pomordowanych w Katyniu przez NKWD. W przypadku krzyża władze przyjęły inną taktykę – 13 listopada prezydent miasta Płocka nakazał regionalnym władzom związku jego rozebranie, te jednak postanowiły odwołać się do władz wojewódzkich<sup>43</sup>.

## PO 13 GRUDNIA 1981 ROKU

Wprowadzenie w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego wymusiło inne formy upamiętniania Zbrodni Katyńskiej. Prawda zesła ponownie do podziemia. Wiedzę o Katyniu popularyzowano podczas prelekcji w prywatnych domach i kościołach, w trakcie pielgrzymek, rocznicowych mszy czy obozów harcerskich. Ale nie tylko. Czyniono to również w ośrodkach odosobnienia, w których od 13 grudnia znaleźli się internowani działacze opozycji, a wśród nich członkowie Komitetu Katyńskiego. Najbardziej widocznym tego przejawem była tzw. poczta obozowa w postaci kopert z motywami katyńskimi, innym – prelekcje, wykłady dla internowanych.

Nie sposób też nie wspomnieć o demonstracjach urządzanych, i to już od 1974 roku, nie tylko w Dolince Katyńskiej. Temat Zbrodni Katyńskiej był obecny podczas ulicznych demonstracji rocznicowych w kwietniu 1989 roku w Lublinie czy cztery lata wcześniej w Tarnowie. Przewijał się także przy okazji innych rocznic, zwłaszcza wkroczenia wojsk sowieckich do Polski (17 września), ale też 11 listopada (w 1983 roku w Warszawie) czy 1 sierpnia (w 1985 i 1988 roku, również w stolicy). Zdarzały się inne formy upamiętnienia prawdy o Katyniu. W Poniedziałek Wielkanocny 1985 roku w Dolince Katyńskiej wykonano na ziemi napis *Katyn 1940 – NKWD*, a 1 sierpnia

<sup>42</sup> Ibidem, s. 421-422.

<sup>43</sup> J. Pawłowicz, *NSZZ „Solidarność” Organizacja Regionu Płockiego, [w:] NSZZ „Solidarność” 1980-1989*, t. 5: Polska środkowo-wschodnia, red. Ł. Kamiński, G. Walińska, Warszawa 2010, s. 399.

1987 roku obok fałszującego historię pomnika, wystawionego na Powązkach dwa lata wcześniej przez władze PRL, umieszczono tabliczkę z informacją o prawdziwych sprawcach mordu.

Katyń był również tematem wielkanocnych Grobów Pańskich, które swym „politycznym” wystrojem wielokrotnie doprowadzały władze PRL do wściekłości. I tak ks. Henryk Jankowski, wspierający podziemną „Solidarność”, w 1983 roku w parafii św. Brygidy w Gdańsku wystawił urnę, która symbolizowała prochy pomordowanych. Z kolei rok wcześniej jedna ze stacji Drogi Krzyżowej umiejscowionej pod Turbaczem w Gorcach poświęcona została – z inicjatywy Czesława Pajerskiego – ofiarom Zbrodni Katyńskiej<sup>44</sup>. W okresie stanu wojennego popularne były kwietne krzyże układane przez Polaków – również za ich pomocą czczono pamięć o zamordowanych w Katyniu. W latach 80. w wielu kościołach wmurowano tablice upamiętniające ofiary zbrodni, umieszczano okolicznościowe inskrypcje itp.

W latach 80., obok książek i prasy pojawiła się w drugim obiegu różnego rodzaju „galanteria”, szczególnie znaczki podziemnej poczty. Były one wydawane przez wiele organizacji, głównie solidarnościowych. Upamiętniano na nich nie tylko bieżące wydarzenia, bohaterów opozycji i podziemia, lecz także ważniejsze fakty z historii naszego kraju, w tym z okresu II wojny światowej. Spośród tych ostatnich Zbrodnia Katyńska z pewnością należała do wydarzeń przypominanych najczęściej<sup>45</sup>. W 1985 roku w związku z 45. rocznicą Zbrodni Katyńskiej „Poczta Solidarność” wypuściła – w ramach serii poświęconej historii Polski – znaczków o Katyniu. Oprócz znaczków w podziemiu, a wcześniej w miejscach internowania przygotowywano koperty i pocztówki, na których pojawiał się motyw Katynia. Zdecydowanie rzadziej natomiast Zbrodnia Katyńska była upamiętniana w wydawanych w drugim obiegu kalendarzach – temat Katynia pojawiał się w tym przypadku najczęściej w kwietniu. To nie powinno dziwić, gdyż dla wielu działaczy opozycji był to miesiąc pamięci o Zbrodni Katyńskiej.

W latach 80. Katyń był również obecny w eterze, w audycjach podziemnego Radia „Solidarność”. 15 lutego 1988 roku, informując o wizycie ministra spraw zagranicznych PRL Mariana Orzechowskiego w Moskwie oraz o jego spotkaniu z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Michaiłem Gorbaczowem w sprawie białych plam – w audycji warszawskiego radia stwierdzono, że niezbędne jest oficjalne stanowisko w kilku „pierwszych z brzegu sprawach”. Na początku krótkiej – obejmującej pięć zagadnień – listy była odpowiedź na pytanie: „Kto jest sprawcą wymordowania oficerów polskich w Katyniu?”<sup>46</sup>. Na marginesie warto dodać, że właśnie na antenie Radia „Solidarność” informowano o przełomie w sprawie Zbrodni Katyńskiej, jakim była autokarowa pielgrzymka do Katynia zorganizowana w dniach 6-10 kwietnia 1989 roku przez

<sup>44</sup> W. Wasilewski, *Pamięć Katynia...*, op. cit., s. 66-67.

<sup>45</sup> Przygotowując album o pamięci II wojny światowej w PRL, zebraliśmy ponad 250 znaczków, kalendarzy, kopert, kart pocztowych dotyczących Katynia. Drugim tak popularnym tematem było Powstanie Warszawskie.

<sup>46</sup> Stenogram audycji warszawskiego Radia „Solidarność” z dnia 15 lutego 1989 r. (w zbiorach autorów).

Parafię św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej, a konkretnie – jej proboszcza ks. Leona Kantorskiego, od lat wspierającego działania opozycji w PRL. Słuchacze mogli się dowiedzieć, że *uczestnicy pielgrzymki oddali hołd prochom pomordowanych w 1940 r. przez NKWD oficerów Wojska Polskiego oraz że nad grobami ofiar ks. Leon Kantorski odprawił mszę świętą i wygłosił homilię o zwycięstwie przez śmierć*, a ponadto, że *do kościoła w Podkowie Leśnej Górze została przywieziona urna z ziemią katyńską*<sup>47</sup>.

## OSTATNIE (?) OFIARY KATYNIA

Upamiętnianie ofiar Katynia czy – szerzej – Polaków pomordowanych w czasie II wojny światowej na Wschodzie nie było zajęciem bezpiecznym. Taki był główny obszar działalności ks. Stefana Niedzielaka. W czasie wojny współpracował z Delegaturą Rządu na Kraj, a także kierował pracami Czerwonego Krzyża. Dzięki temu zyskał dostęp do dokumentów w sprawie Katynia. To właśnie za jego pośrednictwem trafiły one do kardynała Adama Sapiehy, metropolity krakowskiego. Ksiądz Niedzielak był twórcą projektu przekształcenia kościoła św. Karola Boromeusza na warszawskich Powązkach w sanktuarium poległych na Wschodzie, a także współtwórcą oraz opiekunem wspólnoty „Rodzina Katyńska – Rodzina Polska”. W swoich kazaniach często upominał się o prawdę o Katyniu. Od 1978 roku podejmował (wraz z Wojciechem Ziemińskim) działania mające na celu upamiętnienie rodaków poległych i zaginionych po 17 września 1939 roku – w postaci wbijanych w ziemię lub prowizorycznie montowanych krzyży pamięci. Były one usuwane przez „nieznanych sprawców”. Zapewne tych samych, którzy nękali go potem głuchymi telefonami i pogrozkami, pobili, próbowali porwać, a w końcu – w nocy z 19 na 20 stycznia 1989 roku – zamordowali we własnym mieszkaniu<sup>48</sup>. Kilka miesięcy później, wiosną 1989 roku, władze PRL w oficjalnych oświadczeniach dopuściły możliwość popełnienia zbrodni przez NKWD, a od drugiej połowy tego roku na temat Katynia można już było pisać praktycznie bez ograniczeń. Inną ofiarą śmiertelną związaną ze Zbrodnią Katyńską był 76-letni Walenty Badylak, który 21 marca 1980 roku w godzinach porannych przykuł się łańcuchem do hydrantu na Rynku Głównym w Krakowie, a następnie oblał benzyną i podpalił. Do osób próbujących go ratować krzyczał, aby się odsunęły, bo ma w kieszeniach butelki z benzyną, które mogą w każdej chwili wybuchnąć. Ten dramatyczny gest starszego i schorowanego człowieka peerelowska propaganda próbowała przedstawiać jako efekt choroby psychicznej. Tak oczywiście nie było, a dramatyczny czyn Walentego Badylaka miał ścisły związek z Katyniem. Świadczyła o tym tabliczka, którą zawiesił sobie na szyi: *Płatni przez katyńskich morderców renegaci wyrzucili 15-letniego jedynaka ze szkoły, z solidnej piekarni zrobili knajpę. Jedynak rozpił się*<sup>49</sup>. Ale nie tylko. Jeszcze

<sup>47</sup> Stenogram audycji warszawskiego Radia „Solidarność” z dnia 17 kwietnia 1989 r. (w zbiorach autorów).

<sup>48</sup> P. Gasztołd-Señ, *Siła przeciw prawdzie...*, op. cit, s. 151-152. Por. P. Pleskot, *Miasto śmierci. Pytania o morderstwa polityczne popełnione w Warszawie (1956-1989)*, Warszawa 2015.

<sup>49</sup> S. M. Jankowski, *Śmierć przy studzience*, „Biuletyn Katyński” 1991, nr 1, s. 8-17.

dobitniejszym świadectwem była płyta październowa z tekstem: *Precz mordercy katyńscy oraz ich płatni krajowi renegaci*. Znaleźli ją funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa rewidujący po tym zdarzeniu mieszkanie Walentego Badyłaka<sup>50</sup>. Czyn ten podzielił zresztą opozycję. Jej część (działacze Konfederacji Polski Niepodległej) poparła go, inni zaś, m.in. Komitet Obrony Robotników – w obawie przed ewentualnymi naśladowcami – uznali za zbyt radykalny.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne:

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN BU), 0296/209 t. 2, Kronika nr 4 negatywnych akcji politycznych związanych z rocznicą wydarzeń katyńskich, opracowana w Wydziale I Departamentu III MSW z dnia 14 kwietnia 1980 r.;
- AIPN BU 0296/229 t. 1, List otwarty Adama Wojciechowskiego do ambasadora ZSRR w PRL z dnia 1 stycznia 1980 r.
- AIPN BU, 0236/231 t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III Departamentu III MSW z dnia 11 marca 1980 r.;
- AIPN BU, 0296/209 t. 2, Kronika nr 1 negatywnych akcji politycznych związanych z rocznicą wydarzeń katyńskich, opracowana w Wydziale I Departamentu III MSW z dnia 24 marca 1980 r.;
- AIPN BU, 0296/209 t. 2, Kronika nr 3 negatywnych akcji politycznych związanych z rocznicą wydarzeń katyńskich, opracowana w Wydziale I Departamentu III MSW z dnia 6 kwietnia 1980 r.;
- AIPN BU, 0296/209 t. 2, Kronika nr 4 negatywnych akcji politycznych związanych z rocznicą wydarzeń katyńskich, opracowana w Wydziale I Departamentu III MSW z dnia 14 kwietnia 1980 r.;
- AIPN, IPN BU 0236/231 t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III Departamentu III MSW z dnia 11 marca 1980 r.;
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (AIPN Ka), 240/856, 40 rocznica zbrodni katyńskiej. 1940-1980;
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu (AIPN Po), 0186/707/D;
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie (AIPN Rz), 00141/2288/D.

### Źródła niedrukowane:

- Stenogram audycji warszawskiego Radia „Solidarność” z dnia 15 lutego 1989 r. (w zbiorach autorów);
- Stenogram audycji warszawskiego Radia „Solidarność” z dnia 17 kwietnia 1989 r. (w zbiorach autorów).

<sup>50</sup> Ibidem.

Druki zwarte:

- Gasztold-Señ P., *Siła przeciw prawdzie. Represje aparatu bezpieczeństwa PRL wobec osób kwestionujących oficjalną wersję Zbrodni Katyńskiej*, [w:] *Zbrodnia Katyńska: w kręgu prawdy i kłamstwa*, pod red. S. Kalbarczyka, Warszawa 2015;
- Jerzy Łojek – *niepokorny historyk dylematów niepodległości. Życie, twórczość, nagroda*, oprac. B. Mamontowicz-Łojek, Warszawa: Wydawnictwo Alfa, 2006;
- Kudlicki Ł., Melak A. (współpraca), *Melak Stefan. Strażnik pamięci Katynia*, Warszawa 2015;
- Lewandowski M., Gawlikowski M. (współpraca), *Prześladowani, wyszydzani, zapomniani... niepokonani*, t. 1: *ROPCiO i KPN w Krakowie 1977-1981*, Kraków 2009;
- Macedoński A., *Historia Instytutu Katyńskiego w Polsce*, [w:] *Zbrodnia nie ukarana. Katyń – Twer – Charków*, Warszawa 1996;
- Opozycja demokratyczna w Polsce 1976-1980. Wybór dokumentów*, oprac. Z. Semmerling, M. Nadolski, Warszawa 1994;
- Opozycja matopolska w dokumentach 1976-1980*, oprac. A. Roliński, K. Bielawska (współpraca), M. Orski (współpraca), Kraków 2003;
- Pawłowicz J., *NSZZ „Solidarność” Organizacja Regionu Płockiego*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980-1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010;
- Pleskot P., *Miasto śmierci. Pytania o morderstwa polityczne popełnione w Warszawie (1956-1989)*, Warszawa 2015;
- Przewoźnik A., Adamska J., *Katyń. Zbrodnia, walka, pamięć*, Warszawa 2010.

Druki ciągłe:

- „Biuletyn Katyński” 1979, nr 1;
- „Biuletyn Katyński” 1979, nr 4;
- „Biuletyn Katyński” 1979, nr 7;
- „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 47;
- „Tygodnik Mazowsze” 1984, nr 84;
- „Z dnia na dzień” 1985, nr 15;
- Jankowski S. M., *Śmierć przy studziencie*, „Biuletyn Katyński”, 1991 nr 1;
- Ligarski S., *Profesura w zamrażalce*, „Polityka”, 2020 nr 11;
- Rok katyński*, „Uczeń Polski”, 1980 nr 9/10;
- Wasilewski W., *Pamięć Katynia. Działania opozycji*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 5-6.